

Rubinowe wino wytrawne
Szkło w górę, oby było tak zawsze
Wyrobite stilo na klatce
Dziś na salonach, no aż miło popatrzeć
Rubinowe wino wytrawne
Szkło w górę, oby było tak zawsze
Wyrobite stilo na klatce
Dziś na salonach, no aż miło popatrzeć

Ujarałem się za bardzo
I to o ósmej rano, przed wywiadem pod redakcją
Wolę spać samemu, ale same dla mnie tańczą
Nie licząc mej byłej to kochałem tylko banknot
Mają mnie za świra, za to codzień pokutuję
Tamci udają gangsterów i na głowie noszą ...
Pewnie od rana już na sobie mają gumę
Chłopaki nie płaczą, zapijają swoje bóle
Jak miałem brać Rolexa to oddałem wszystko bratu
Rozjebałem furę, tak że skończyła na dachu
Kocham awanturę, gdy wypiję jak mój tatuś
I nie wiem jakim cudem jeszcze dalej żyję z rapu
Nie popierdolił mnie na bani papier
Opoczno, jakbyś pytał gdzie się zrodził taki raper
My z Żabsonem – Method Man i Red Man od gimnazjum
Nawet na trzeźwo pijanego mistrza flow mam, bratku

Rubinowe wino wytrawne
Szkło w górę, oby było tak zawsze
Wyrobite stilo na klatce
Dziś na salonach, no aż miło popatrzeć
Rubinowe wino wytrawne
Szkło w górę, oby było tak zawsze
Wyrobite stilo na klatce
Dziś na salonach, no aż miło popatrzeć

Poproszę uśmiechnięte foty, nawet i na grobie
Odłożyłem dla rodziny, mam, kwit na potem
Ja dla swoich od początku byłem filantropem
Choć w życiu robiłbym to samo, nawet i za grosze
I dlatego chyba na mnie jest już pora teraz
Żeby za sukcesy i top 1 w końcu ponalewać
Jak na podium mnie nie widzisz, stary to masz zeza
Rano już nie dzwonię do dilerów tylko do maklera
W restauracji po koszuli drogie wino leję
Łatkę mam niezłego gnoja i mam siną cerę
W mojej głowie już od dawna byłem milionerem
Umiałem się ustawić, nawet jak się było zerem

Rubinowe wino wytrawne
Szkło w górę, oby było tak zawsze
Wyrobite stilo na klatce
Dziś na salonach, no aż miło popatrzeć
Rubinowe wino wytrawne
Szkło w górę, oby było tak zawsze
Wyrobite stilo na klatce
Dziś na salonach, no aż miło popatrzeć